

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie s przesyłką pocztową 6.— zł., a odnośnie do domu — zł., dla odbierających pismo na miejscu 4.50 zł., — Cena pojedynczego numeru 20 groszy — Gazeta ukazana się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania sily wyższej, lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczona.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 52. TELEFON 22-45. Godzinę pryncjal redakcji codziennie s wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 19 do godz. 18.45. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekopy będą zwracane autorom jedyną wówczas, gdy dołączone zostana znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ

według cennika Nr. 1: Za wiersz milimetry w części ogłoszeniowej 24 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy, oraz ogłoszenia rodzinne, ceny zmienne. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter licza się jako dwa. Nagłówek (stały) drukem specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 9 ta przed południem. Konta bankowe: Poetz. Konto Czech: Warszawa Nr. 654. Emissionsbank, Oddział w Częstochowie. K. K. O. w Częstochowie.

Przebojowe uderzenie odwetowe

Coventry zostało zaatakowane przez 500 samolotów niemieckich — Spadło tam przeszło pół miliona kg bomb — Atak na morzu pod Kinnaird Head

Berlin, 16 listopada. — Niemieckie lotnictwo podjęło w nocy z czwartku na piątek szereg masowych nalotów na brytyjskie centrum przemysłu zbrojeniowego w mieście Coventry. Przeszło 500 samolotów przeleciało nad miastem, przy czym wszystkie te samoloty zrzucały ponad 1 000 kg bomb. W sumie zrzucono przeszło 500 000 kg bomb kruzących oraz około 30 000 kg bomb spadających. Niemieckim lotnikom sprzyjała pogoda, toteż mogli oni dokładnie rozpoznawać wyznaczone do bombardowania obiekty i obserwowac ich skuteczność, której rozmiary były potworne. W krótkim czasie stanął w płomieniach szereg wielkich oraz wiele mniejszych fabryk, które niebawem połączyły się w jedno morze płomieni. Łuna widoczna była na odległość przynajmniej 200 kilometrów, niemal aż do Kanaju La Manche.

Atak ten spowodował całkowite zniszczenie najważniejszego centrum przemysłu zbrojeniowego, jak wiadomo Coventry jest siedzibą wielkich zakładów lotniczych produkujących przede wszystkim silniki samolotowe, części zapasowe motorów oraz metalowe części do produkcji samolotów. Miasto to jest swego rodzaju skupiskiem fabryk i wytwórni pracujących dla lotniczego przemysłu zbrojeniowego poczynając od wielkich i znanych firm jak „Armstrong”, „Standard-Motor”, a na małych wytwórniach części samolotowych skończywszy. Wszystkie te wielkie i małe zakłady zamieniły się w ciągu dzisiejszej nocy w kupę gruzów.

Z podanej we wczorajszym komunikacie wojennym przez Naczelną Komendę Armii Niemieckiej akcji niemieckich lotników bojowych w obszarze morskim w okolicy Kinnaird Head, przeciwko silnie ubezpieczonemu konwojowi statków brytyjskich, dowiadujemy się następujących szczegółów: statek handlowy pojemn. 6000 brr. obrzucony został 4-ma bombami średniego kalibru, z których dwie eksplodowały na środku pokładu, przy czym w niebo wystrzelił 100-me-

trojny słup ognia i niemal w tejże samej chwili statek rozpadł się na dwie części i zatonął. Inny statek handlowy, pojemn. 5000 brr., który obrzucony został 4-ema bombami średniego kalibru, otrzymał celne trafienie w środek pokładu.

Akcja artylerii przeciwlotniczej towarzyszących statków wojennych była niezwykle silna. Zwłaszcza armaty różnykalibrów, ustawione na pokładzie dwu-kominowego parowca, oddawały wiele strzałów. Mimo tej obrony i nie liczenia się z zapasami amunicji, ponowili lotnicy bojowi swój atak. Statek transportowy pojemności 8000 brr. został celnie trafiony w dziób, a druga bomba średniego kalibru przebiła tylny pokład i tylną część pomieszczeń ładunkowych. Maszt sygnałowy przewrócił się, a z komory ładunkowej uoniosła się wielka chmura dymu, spowodowana eksplozją.

Dalsze ciosy lotnictwa na morzu

Berlin, 16 listopada. — W dniu 14 listopada niemieckie samoloty bojowe, których specjalnym zadaniem jest wataka z flotą brytyjską, dokonały ponownie ataków na szereg jednostek wojennych i innych okrętów usiłujących płynac pod ochroną wybrzeży. Wiele z nich zatopiono, inne zaś uszkodzono tak ciężko, że należy się liczyć z ich stratą.

Jeden kontrtorpedowiec został trafiony w środek pokładu bombą ciężkiego kalibru koło Gread Yarmouth, zaś koło Newcastle trafiono parowiec pojemności 2000 brr. wskutek czego znalazł się on w groźnej sytuacji. Koło Moray Firth

trafiono bomba 7000 brr.-wy parowiec, który wśród wielkiej eksplozji natychmiast zatonął. Koło Almouth zatopiono 5000 brr. parowiec o nadto w tej samej okolicy trafiono jeden okręt 17.000 brr. i jeden okręt 5000 brr., jednak dalszych następstw nie dało się zaobserwować.

Również został trafiony dalszy okręt pojemności 3000 brr. Po doliczeniu 5000 brr. okrętu, zatopionego na Atlantyku, w dniu tym lotnictwo niemieckie zatopilo niemniej jak 17.000 brr. tonażu handlowego, oraz ciężko uszkodziło 27.000 brr. tonażu handlowego i jeden kontrtorpedowiec.

Zabieramy głos!

NADCHODZI ZIMA

Częstochowa, w listopadzie.

A więc nadchodzi już druga zima od wybuchu wojny. Okres zimowy jest zawsze okresem planowania i żmudnej pracy przygotowawczej na nadchodzący sezon pracy. Bieżąca zima nie stawia również przed władzami Generalnego Gubernatorstwa, jak również zamieszkująca je ludnością tak trudnych do wykonania zadań, jak ubiegła. W zeszyłym roku bowiem wszystko czegoby tylko się nie dotknąć, nosiło na sobie ślady wojny. Energicznie i stanowczo przeprowadzając odbudowę, władze uprowadkowały gruntownie stosunki w Gubernatorstwie, a mając wgląd do wszystkich dziedzin życia, regulują je w dalszym ciągu. W jednym z ostatnich swych przemówień Generalny Gubernator Dr Frank stwierdził, że lojalnie zachowujący się obywatiele będą lojalnie traktowani. Niedawno temu z ust Generalnego Gubernatora slyszeliśmy, że również ludność polska będzie stopniowo wcielana do pracy nad odbudowa. Generalne Gubernatorstwo stało się obecnie samodzielne i samowystarczalne. Słowa Generalnego Gubernatora oznaczają ukończenie odbudowy szkieletu organizacyjnego naszego kraju i uregulowanie oraz odbudowę wszcz, do czego przyczyni się, rzecz zrozumiała, udział Polaków.

Co to jest lojalność nie potrzeba nikomu tłumaczyć, zaś co do udziału ludności polskiej w dziele odbudowy wypadła nadmienić, że chociaż kierownice stanowiska zajmować będą urzędnicy lub przedsiębiorcy niemieccy, to jednak duży udział i niestychnie ważny wypadać Polakom. Kierunek i dozor dają nam władze, do nas zaś należy wykonanie, niezbędny wkład pracy, bez którego nie można się przecież obyć. Powyższe słowa stosują się przede wszystkim do większych przedsiębiorstwy państwowych i prywatnych, mających doniosłe znaczenie gospodarcze.

Generalne Gubernatorstwo nie znajduje tylu obszaru co dawniejsza Polska, nie potrzeba więc dla regulacji życia w nim tak wielkiej ilości urzędników jak poprzednio. Tak samo równoległe z tym zmienił się system pracy na prosty, łatwy zrozumiały, praktyczny, a nie biurokratyczny. Stosunkowo więc niewielka część ludności będzie mogła znaleźć zatrudnienie.

Można by teraz zapytać się, co ma zrobić reszta? — Otóż to właśnie. Kraj nasz jest w przeważnej części rolniczy. Ludność rolnicza znajduje przede wszystkim zatrudnienie w zakresie własnym, nadwyżka zaś może w każdej chwili uzyskać prace poza granicami kraju, to znaczy w Niemczech, w warunkach niewątpliwie lepszych niż u nas. Wielkie miasta, do których zaliczają się przede wszystkim: Warszawa, Kraków, Radom, Lublin i Częstochowa posiadają znaczną przewagę ludności robotniczej. Znajduje ona zatrudnienie w zakładach przemysłowych na terenie tych miast i okolicy, a znowu nadwyżka, która pozostaje bez pracy, również ma podobne

W Rumunii ziemia drży w posadach

Powtórne trzęsienie ziemi w Bukareszcie — Wskutek zapadnięcia się szosy przerwa w komunikacji między Kronstadem i Buzau

Bukareszt, 16 listopada. — Obserwatorium astronomiczne informuje, że w czwartek 14 listopada o godz. 16 m. 36 odczuli mieszkańcy Bukaresztu powtórne trzęsienie ziemi trzeciego stopnia. Dotychczas nie stwierdzono, aby gdziekolwiek powstały szkody. Dopiero obecnie doniesiono, że szosa

górska, biegnąca z Kronstadu do Buzau, rozpadła się wskutek trzęsienia ziemi na przestrzeni około 200 metrów, skutkiem czego przerwano na tym odcinku komunikację. Szereg wierzchołków górskich poruszyło się, przy czym bloki skalne zasypały koryto rzeki Buzau.



Prace ratownicze przy zburzonym 10-piętrowym gmachu hotelu „Cariton” w Bukareszcie („Associated Press”—Fototelegram)

SPOTKANIE

GENERALISSIMUSÓW OSI

Rozmowy wojskowe pomiędzy szefami Naczelnych Komend Niemieckich Sił Zbrojnych i Włoskich w Insbrucku

Berlin, 16 listopada. — W dniu 15 listopada odbyły się w Insbrucku rozmowy wojskowe w sprawie wspólnych działań wojennych pomiędzy szefami Naczelnych Komend Niemieckich Sił Zbrojnych i Włoskich. Rozmowy odbyły się pomiędzy szefem Naczelnej Komendy Niemieckich Sił Zbrojnych generalnym feldmarszałkiem Keitlem a szefem Naczelnej Komendy Włoskich Sił Zbrojnych marszałkiem Badoglio. Ponadto w rozmowach brał udział ze strony niemieckiej generał artylerii Jodl i niemiecki attaché wojskowy w Rzymie generał porucznik von Rintelzen, ze strony włoskiej generał major Gandin i włoski attaché wojskowy w Berlinie generał porucznik Marrae.

Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

Listopad 17 Niedziela
Dziś: Grzegorza
Jutro: Odona
Wschód słońca o godz. 8:25
Zachód 17:05
Temperatura w dn. 16 h. m. o. g. 7 +5° C, o g. 10 +6° C.

Dziury święteczne lekarzy. W niedzielę 17 h. m. przyjmują następujący lekarze...

Wody mineralne naturalne Bad Salzbrunn
Katar, astmę leczy OBERBRUNNEN
Do nabycia w aptekach i skład. aptecz.

Dziury nocne aptek (na przyszły tydzień)
Aleja nr 26 — P. Kozerski, Rynek Narutowicza nr 40 — L. Zioliński, ul. Narutowicza nr 170 — Raprecht.

Nowy tłumacz sądowy. Urzędowym tłumaczem sądowym przy Sądzie Apelacyjnym w Radomiu z siedzibą w Częstochowie...

Na srebrnym ekranie. „Jutro będę arestowany” — słowa, które padają z ust głównego bohatera filmu pod tym samym tytułem...

Akcja rozgrywa się w Niemczech, w rękach artysty kompozytora. Czasy wojny...

Bukareszt, 16 listopada. — i jego lektorem podpisanej przez szefa rządu...

1,8 MILIONA TON ROPY Z BORNEO
Układ naftowy Japonii z Indiami Holenderskimi

Tokio, 16 listopada. — Pomiedzy Japonią a Indiami Holenderskimi zawarto nowy układ naftowy...

Wedlug informacji udzielonych w Berlinie, Japonia na zasadzie tego układu będzie otrzymywała dodatkowo obok dotychczasowych dostaw...

Dotychczas towarzystwo naftowe Indji Holenderskich dostarczało Japonii rocznie okolo 494.000 ton produktow naftowych...

Kathe Dorsch, Ferdinand Marian, Kurt Vespermann, Paul Klinger i inni.

Chciała się pozbać życia, bo była za wysoka. Niedawno w mieszkaniu własnym przy jednej z ulic w śródmieściu usiłowała pozbać się życia...

Walka z gruźlicą w naszym mieście

Jednym z największych nieszczęść, trapiących ludzi, są choroby. Jest ich taka masa i taka rozmaitość, że zagadnienie walki z nimi nie należy do łatwych...

W ciągu ostatnich stuleci medycyna zrobiła szalone postępy, odkryła istotę chorób zakaźnych — bakteria, a tym samym uśmiała i skierowała w odpowiednim kierunku walkę z nimi...

W trosce o zdrowie społeczeństwa każde państwo stara się walkę z tą chorobą ująć w swoje ręce przez tworzenie odpowiednich szpitali, przychodni, prowadzenie propagandy...

W naszym mieście na placówce walki z gruźlicą stoi Towarzystwo Przeciwgruźlicze. Towarzystwo to powołane zostało do życia 8 października 1926 r. przez...

Wedlug źródeł w Irlandii tymczasem koncentracji, Mianowicie na granicy irlandzkiej i Irlandii północnej skoncentrowano m. in. całą dywizję pancerną...

Międzynarodowe koła londyńskie dotycząc nie ujawnienia faktu koncentracji wojsk w Irlandii Północnej.

Jeszcze większe rozmiary mają mieć przygotowania floty angielskiej. W pewnych portach północno - irlandzkich miano skoncentrować większe angielskie transportowce wojskowe...

Również i rząd w Dublinie poczynił ze swej strony daleko idące poważne posunięcia ostrożności, celem spreżania wszelkim nieoczekiwanym man...

tomności. Wezwany natychmiast lekarz stwierdził obrażenia. Po przepłukaniu żełazką denatka odzyskała przytomność i opowiedziała, że zdecydowała się na rozpaszliwy krok z powodu swego bardzo wysokiego wzrostu...

tygodni choroby właścicielki systematycznie kradli, za każdym razem wstawiając drzwi z powrotem w zawiasy.



Żłodej przyszedł na wesele i spotkał cudzą teściową. Niezły podstęp obmyślił sobie złodziej mieszkający, Włodzimierz Kaczmarczyk...

Z ksiąg Stanu Cywilnego

Związki małżeńskie zawarli: Helena z Radeckich i Waclaw Kapral, Cecylia z Siwów i Władysław Antoni Rudnicki...

Najmłodsi obywatele Częstochowy: Stanisław Łoboda, Ewa Stanisława Molewska, Henryk Józef Barciś, Mikołaj Franciszek Barciś, Marian Franciszek Ciojnecki.

Zgony: Maria Monika Ginter, 2 mies., Anna z Pałó Kowalska, lat 75, Mateusz Kędzia, lat 78, Adam Kozłowski, 2 mies., Marian Franciszek Ciojnecki...

Jeszcze wyrwali drzwi z piwnicy

były nietknięte, jak również skoble i kłódki. Przy dokładniejszych oględzinach okazało się, że sprawcy kradzieży przedostali się do piwnicy przez okno w węgłem przASNIEDZIAŁA również zamknięta na kłódki, jak się okazało, w osłonięciu bez najsilniejszych środków zabezpieczających.

Sztokholm, 16 listopada. — kłódki, z odstąpieniem Rosji sowieckiej posiadał teren ościenia rolników, którzy opuścili zastępstwo terytorialne w innych okolicach Finlandii.

Wedlug dotychczasowych danych rząd finlandzki będzie musiał stworzyć w tym celu 39.000 gospodarstw, z tego 26.000 rolnych i 9.000 miejskich, na co potrzeba 381.000 ha ziemi.

Advertisement for OSRAMÓWKI-D light bulbs. Includes images of three light bulbs and a central graphic with text: 'Zadajcie zawsze wewnętrzne OSRAMÓWKI-D ze względu na dobre światło'. At the bottom: 'OSRAMÓWKI-D dają tanie światło'.

Informacji o źródłach nabycia udziela: OSRAM A. G., Kraków, Ostring 12 (Tel. 201 25), OSRAM A. G. Niederlassung Warszawa, Bahnhofstr. 16 (Tel. 24422).

uje:
tnic-
ze i
zni-
am,
po
dłuż
—
ię w
Mo-
tor-
pa w

rzy-
bar-
La
tore

nie-
żne
zny
szal-
iego
yslu,
dkty,
wieli-
La
ata-
lot-
nocy
ków

szy-
uda-
Na

sw. sfi-
biore w niej

Wzdłuż tego
przymujemy się na
obryzmiej budowlę okrą-
dobnej do wieży. To grobowiec
Cecylii Matelli, córki Quirina Gretica,
a żony Crassa. Jest to budowla na wyso-
kokim, ciosowym, czworokątnym wznie-
sieniu osadzona, licząca 28 i pół m w ob-
wodzie, a 19 i pół metra wysokości.

Dzisiaj grobowiec ten pusty, sarkofag
zaś z kośćmi Cecylii Matelli znajduje się
w Rzymie, na dziedzińcu pałacu Farnes-
yech...

Przy Via Appia spotykamy jeszcze
setki ruin, w których spoczywały pro-
chy potężnych Rzymian.

Dzisiaj śladu po nich nie ma!

W PIOTRKOWIE

Kościół OO. Bernardynów: Msze św. o
godz. 6.30, 8-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o g. 11.30.
Nieszpory o godzinie 18-tej. — Kościół
Farny: Msze św. o godz. 7-ej, 9-ej i 10-ej.
Suma o godz. 10.30. Nieszpory o godz. 16-ej.
Kościół filialny: Msze św. o godz. 8-ej.
Kościół Podominikański św. Jaka: Msze
św. o godz. 7-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o g. 11-ej.
Nieszpory o godzinie 16-tej. — Kościół
Serca Jezusowego: Msze św. o godz. 7-ej,
8-mej, 9-tej i 10-tej. Suma o godzinie 11-tej.
Nieszpory o godz. 16-ej. Kościół Polezuicki:
Msze św. o godz. 9-ej i 10-ej. Suma o 11.30.
Kościół Panien Dominikanek: O godz. 9.30
wotywa i o godz. 11.30 suma z kazaniem.

W RADOMSKU

Kościół Farny: Msze św. o godz. 7-ej, 9-ej
i 10-tej. Suma o godzinie 11.30. Nieszpo-
ry o godzinie 16-ej. Kościół OO. Francisz-
kanów: Msze św. o godz. 8-ej, 9-ej i 10-ej.
Suma o godzinie 11-tej. Nieszpory o go-
dzinie 17-ej. W dniu powszednie odprawiane
są Msze św. o godz. 7-ej, 8-ej i 9-ej.

MYSLI ŚWIĘTYCH:

„Idźcie, wszak powiedziałem wam, że
dla ludzi winniście nieść „odość”.
Sw. Elżbieta.

„Staję pod opieką anioła, który strze-
że mej panińskiej czystości”.
Sw. Katarzyna.

ŚWIĘTA ELŻBIETA

W roku 1207 w Preszburgu, ówczes-
nej stolicy Węgier przyszło na świat
dziecię królewskie, któremu na chrzcie
św. dano imię Elżbieta. Do czwartego
roku życia wychowywała się na dwor-
ze królewskim Andrzeja II i Gertrudy,
księżniczki karzyńskiej. Następnie wy-
wiezioną została na dwór księcia Tu-
ryngii, którego syna w przyszłości mia-
ła poślubić. Oderwana w ten sposób od
świątobliwej swej matki, zwróciła swe
serce ku Matce Niebieskiej i Jej Boskle-
mu Synowi. Od najmłodszych lat zdo-
biły królewne dwie wielkie cnoty: mi-
łość Boga i bliźniego, które w wieku
dojrzałym rozwinęły się z podwójną si-
łą. Od najmłodszych lat odznaczała się
również wielką prostotą i skromnością
oraz podziwianą godnym miłosierdziem
dla wszelakiej nędzy. Życie jej na dwor-
ze turyńskim do czasu jej zamążpój-
ścia było jednym pasmem ofiar i upoko-
rzeń z powodu jej cnotliwego życia, któ-
re nie podobało się księżnie i całemu
dworowi. Chcieli oni widzieć w przy-
szłej księżnej lekkomyślną i światową
dame. Wyszadzano ją na każdym kro-
ku, a szczególnie jej zamilowania do
prostoty stroju oraz liłość z jaką wy-
zbywając się własnych kosztowności
wspomagała ubogich. Mimo przykrości
jakie spotykały ją na każdym kroku,
świeta nie zeszała z raz obranej drogi.
Jako żona Ludwika, księcia Turyngii o-
trzymała od niego pozwolenie na zbu-
dowanie kilku szpitali i przytułków, w
których największych nędzarzy sama
opatrzyła. Jeden z ówczesnych kroni-
karzy pisze, że gdy pewnego razu przy-

byli do Turyngii posłowie węgierscy od
jej ojca, św. Elżbieta nie miała żadnej
kosztownej sukni w której by mogła ich
godnie przyjąć. Wyszła więc do dosto-
jnych gości w zwykłej swej codziennej
szacie dotkliwie zmartwiona niezado-
woleniem swego małżonka. Lecz znak
krzyża jaki nakreśliła na swoim czole
uczynił cud. Posłowie bowiem ujrżeli ją
w lśniącej drogimi kamieniami szacie i
po powrocie do kraju, opowiadali o bo-
gactwach i przepychu na dworze ksią-
żęcym.

Ale szczęście ziemskie św. Elżbiety
niezbyt długo trwało. W dwudziestym
roku życia zostaje wdową. Na dworze
turyńskim nie było nikogo kto by ją bro-
nił przed szyderstwem dworu. Cała ro-
dzina królewska rzuciła się na nią z ca-
łą dotychczas wstrzymywaną żądłoś-
cią. Świeta Elżbieta gdy ją wypędzono
w chłodną noc wraz z dziećmi z zamku,
udaje się do najbliższego kościoła i tam
prosi o odśpiewanie „Te Deum”, z wiel-
kiej radości, że ją zaliczono w poczet
ubogich.

Nedza tej możnej niegdyś pani staje
się tak wielką, że nie ma czym żywić
swych trojga dzieci i zmuszona jest
oddać je rodzinie, sama zaś wkłada ha-
bit zakonny św. Franciszka i poświęca
się odtąd do końca swego krótkiego ży-
cia wielkiemu dziełu miłosierdzia. Bóg
prowadzi ją odtąd ciernistą drogą ofiar,
upokorzeń i nieszczęść, aby tym więk-
szą chwiałą otoczyć ją w niebie. Bóg za
gorczyce i łzy wylane w nagrodę daje
jej śmiertelne z sobą królowanie.

Ze świata katolickiego

Nowy kościół na terenie wystawy światowej

Przed bramami Rzymu powstaje nowe
miasto, gdzie w roku 1942 odbędzie się wy-
stawa światowa. W okregu tym, który pa-
siadać będzie również wiele pałaców i bu-
dynek monumentalnych, wzniesiony za-
stał także nowy, wspaniały kościół para-
fialny ku czci św. Piotra i Pawła. Zbudow-
wany całkowicie w stylu tej dzielnicy, jest
on monumentalnym budynkiem o skrom-
nych liniach, ukoronowany jednak obrzy-
mią kopułą o średnicy 78 metrów. Ostatnie
prace nad zewnętrznym wykończeniem ko-
ścioła są właśnie zakończone, obecnie roz-
poczęto prace nad jego wnętrzem.

Kanonizacja socjologa

Od dłuższego czasu toczy się proces ka-
nonizacyjny uczonego włoskiego Ginsep-
pioniolo. W końcu września w obecności
kardynała-arcybiskupa Wenecji przewie-
ziono zwłoki uczonego z cementarza w Pieve
di Soligo (prowincja wenecka), gdzie zmarł
w 1918 roku, do kościoła parafialnego. To-
niolo był profesorem ekonomii narodowej
na uniwersytecie w Pizie i nadzwyczaj wy-
soko ceniony był przez papieża Leona XIII.
Wybitnie współpracował przy wydawaniu
encykliki „Rerum novarum” i innych pism
papieża.

Jedno z wydawnictw włoskich podjęło się
wydać wszystkie dotychczas ogłoszone en-
cykliki papieskie. Słowo „encyklika” ozna-
cza jak gdyby okólnik papieża, wydany do
wszystkich katolików na całym świecie.
Słowo to po raz pierwszy użyte zostało
w roku 1788. Pierwsza encyklika ukazała
się w roku 1740, wydał ją Papież Bene-
dykt XIV. Mimo, że książka zawiera tylko
najważniejsze okólniki w pełnym brzmie-
niu, obejmują one przeszło 1500 stron. En-
cykliki Papieża Piusa XI wypełniają po-
nad 400 stron.

MODLITWA

STWÓRCO! my Twoje stworzenia,
Chwałę Twoją świętą, głosim:
Czem jesteśmy, Twoe zdarzenia.
Pozwoliłeś prosić, prostim.

Łaska Twoja daje, bierze,
Dasz, czy weźmiesz, zawsześ panem.
Daj użytek, daj go w mierze,
To jest najszczęśliwszym stanem.

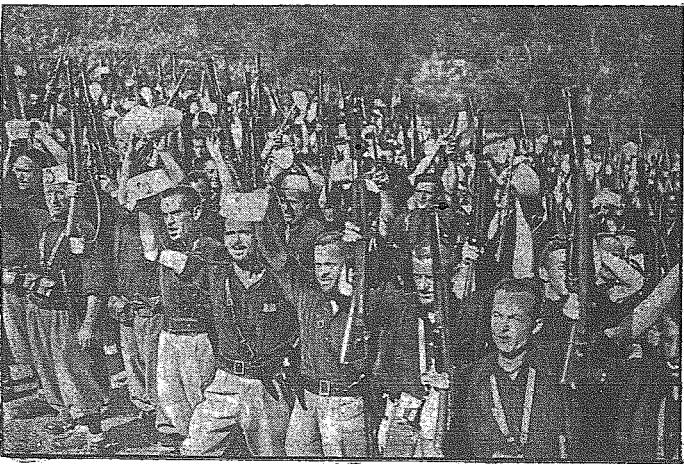
Twoje dawać, nasze prosić,
Twoje karać, nasze służyć:
Dasz ubóstwo, daj go mości,
Dasz obfitość, daj jej użyć.

Ignacy Kłakalski



Echo spotkania we Florencji

Zdjęcie fotograficzne stało się historycznym dokumentem — Wodzowie państw ości na balkonie „Palazzo Vecchio” — zabytku po Medyceuszach.

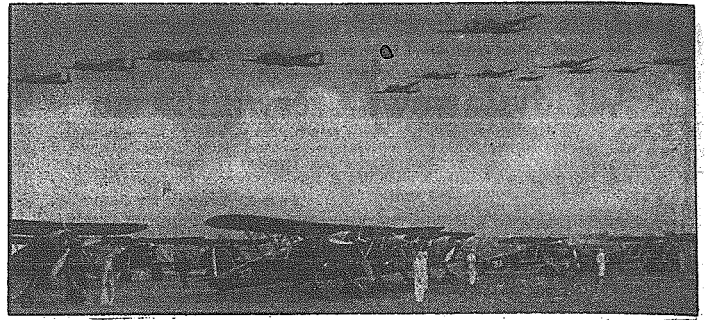


Milicja albańska

która bierze udział we włoskich działaniach przeciwko Grekom, podczas apelu przed wymarszem

Italia prowadzi wojnę

Obrazki z włoskich terenów



Formacja bombowców startuje

Włoskie lotnictwo — „l'Arma Azzura” przydzielone zostało w wielkiej części do grupy wojsk walczących w Grecji.



W stolicy Albanii - Tiranie

pokazuje przechodniom ulicznym wielki ten plakat położenie Włoch nad Morzem Śródziemnym i ich drogę do zwycięstwa.

Anastazja Drewnowska

24)

Pod jednym dachem

— Marysiu... ja... ja ni mogę pogodzić się z tym, że... że twoje dzieci miały za ojca... nie mnie...

W głosie pana Szczytynieńskiego zabrzmiała nuta tak wielkiej gwałtowności, że pani Marię odszedł wewnętrzny śmiech. Wiedziała jak bardzo cierpiał nad tym, że to nie były jego dzieci.

Ujęła go serdecznie za rękę.

— Cicho, cicho, Antku. Wiesz, że cię kochają jak rodzzonego ojca. Nie ma żadnej różnicy, żadnej...

— A gdyby... gdyby chłopcy... przyjęli moje... nazwisko... Gdyby...

Pani Maria zbladła.

Milczała, bo cóż mogła powiedzieć? Czula, że synowie, choć nie pamiętają ojca, z pewnością by się na to nie zgodzili.

— Nic nie mówisz? — spytał szepem. Milczała.

— Nie zyczysz sobie tego? Powiedz, nie chcesz? Przez pamięć na...

Krwawe widmo Wichury stanęło przed oczyma duszy pani Marii. Placz ścisnął ją za gardło. Mocując się z sobą, odpowiedziała:

— Ja tu nie mam nic do powiedzenia. Decyzja zależałaby od nich.

Pan Szczytynieński dyszał ciężko.

Po chwili rzekł:

— Jeszcze o tym pomówimy. Na razie chciałbym się ciębie poradzić w ważnej sprawie, dotyczącej... dotyczącej ich przyszłości...

Patrzyła na niego z niepokojem.

— Słucham?...

— Widzisz — mówił — widzisz, to jest rzecz tego rodzaju, że... że... Sam zdaję sobie sprawę... Widzisz, postanowiem złożyć w banku na nazwisko Janka i Stacha jakąś większą sumę, powiedzmy... Wymienił sumę tak wysoką, że pani

Szczytyniewska drgnęła. Była trochę przerażona.

— Nie wiem, jak długo będę żył, a chciałbym im zapewnić przyszłość. Innym młodym ludziom w ich wieku nie byłoby bezpiecznie powierzać dużo pieniędzy. Ale to są imponujące unikaty. Oni to obrócą na dalsze kształcenie się. Czuję, że krępują się prosić mnie o pieniądze, (tu się myli. Młodzi Wichurowie nie krępowali się, bo w ogóle nigdy im przez myśl nie przeszło prosić ojczyzna o pieniądze) chcą, żeby byli niezależni.

— Antku... — zaczęła paść z wybuchem wdzięczności i umilkła.

— Trudność w tym — ciągnął — że moi synowie... tego... Z moimi synami... Ja im nie mogę dać do ręki większych sum, bo... wiesz... Ryś by puścił wszystko na kokoty, a Jerzy ożeniłby się z Siudakówną...

— Tak — potwierdziła bezmyślnie pani i przygryzła wsta.

— Oni dostaną po mojej śmierci. Tak będzie dla nich zdrowiej i bezpieczniej.

— Czy nie uznają się... za pokrzywdzonych? — tak cicho, że prawie niesłyszalnie spytała pani.

— Właśnie o to chodzi... Chociaż im przypadnie więcej — mówił z zakłopotaniem, jakby się wstydział, że swoim dzieciom chce dać więcej — to fakt, że ci dostaną od razu i że w ogóle dostaną...

Urwał.

— Antku, Janek i Stach wcale od ciebie tego nie wymagają — powiedziała prędko pani. — Dostyc, że dbasz o ich naukę. Za parę lat staną o własnych siłach. Twoi synowie mogliby ich... mogliby...

— Moi synowie! — zawołał z goryczą, jakiej jeszcze u niego nie słyszała. — Moi synowie nie są po prostu godni przyjaźni twoich.

— Nie mów tak.

— Tobie mogę powiedzieć. Może Bóg

— rzekł z ciężkim westchnieniem — że się z wiekiem zmienia na lepsze, ale jak dotąd... Materialiści, żadni użycia i nic więcej... Marysiu — dodał drżącym głosem — przyznam ci się, że twoich synów więcej kocham, niż własnych.

I jakby przerażony tym wyznaniem, oddalił się szybko w głąb alei. Po chwili wrócił z opanowaną twarzą i powiedział:

— To co dam twoim synom, będzie uratowane i zwróci się społeczeństwu ze stokrotnym procentem. Niechże więc to się uratuje.

— A Muma? — rzuciła szepem pani.

— Muma? — powtórzył, jakby sobie przypominając o istnieniu córki. — Muma ma zabezpieczoną sumę posagową na Woli... Marychna również. Obie dostaną jednakoowe posagi...

— Antku! — wykrzyknęła znów pani i umilkła. Wdzięczność zalewała jej serce głębokim wzruszeniem, ale z uczuciem radości mieszał się ostry niepokój.

Pan Szczytynieński marzczył fraszobliwie czoło.

— Nie wiem tylko, jak to wszystko urządzić. Wolalibyśmy po prostu nie mówić moim synom, nie w takim razie musiałbym prosić twoich o zachowanie tajemnicy, a to by było... tego...

— Trzeba im powiedzieć. Ty sam powinieneś powiedzieć. Wiem, że Muma pochwali ci to całym sercem...

— Tak, to dobra dziewczyna — potwierdził z rozstargnieniem. — Pomyśl, jak Marychna się ucieszy!

Tak strona rzeczy była dla pani Szczytynieńskiej dziwnie przykra. Bo przecież nie ulegało wątpliwości, że Muma była więcej warta od Marychny, a jednak ten ojciec — ojczym jak gdyby więcej kochał pasterbicę.

— Już? A mówieś...

— Widzisz, masz niespodziankę. Wziął żonę pod rękę i przechadzał się w milczeniu w ciemniejącej alei.

Od strony domu rozległ się przeraźliwy krzyk Franciszkowej:

— Panienska? Matko Boska! Zabija się?

Straszna to była chwila dla państwa Szczytynieńskich, z tych najgorszych, jakie można przeżyć w życiu. Przez kilka nacięć sekund nie wiedzieli, która i czy żyje. Na szczęście wszystko się prędko wyjaśniło. Muma wracała z miasta ze spotkania z Koziełgą z tak ciężkim sercem, tak jej się w oczach ciemno od lez, że nie uważała, co się dzieje na szosie. A kara była pochliwa. Złęka się motocykla i zrzuciła amazonkę. Akurat jechał bryczką oficjałiste ze Szczytynieńskiej Woli i zabrał zemdloną do dworu. Nim Ryszard przywiózł doktora, Muma odzyskała przytomność. Jęła potłuczonym boleśnie, ale nie groźnie. Najgorszy był zamany obojętek. Ale zakrwawiona, z rozbitym nosem, wyglądała tak strasznie, że Marychna, zapominając o swoim triumfie, popłakała się nad nią rzewnymi łzami. Janek czekał na doktora za progiem.

— Panie doktorze, na miłość Boską, co pan znalazł?

— Nic takiego — zaśmiał się uspokajającego doktor Klimek. — Do wesela się wygoi. Potłuczona, naturalnie strząs nerwowo, ale nią nie będzie.

Janek tak się cieszył i zarazem tak troskliwie co pół godziny dopytywał o ofiarę wypadku, że państwo Szczytynieńscy zaczęli się czegoś domyślać.

Marychna, ochłoniwszy z pierwszego wrazenia, pograżyła się w marzeniu o rozkochanym Koli. Miała straszną ochotę podzielić się z kimś swoją tajemnicą i nie było z kim. Mama by się gniewała.

C. d. n.